

## Kim będę, gdy dorosnę? Lotnikiem!

29.11. 2016 r. odbyliśmy fascynującą podróż na lotnisko na Balicach. Nasza Pani przygotowała dla nas odlotową niespodziankę! Już dojeżdżając do portu lotniczego od strony Olkusza- gdzie w Fabryce Baniek Choinkowych malowaliśmy swoje bańki, podziwialiśmy zza szyb autokaru wielkie metalowe "ptaki", które z wdziękiem wznosiły się w niebo, lub lądowały na płycie lotniska. Po terminalu oprowadzała nas bardzo sympatyczna Pani Monika, której ciekawe opowieści przykuwały uwagę nawet najbardziej wymagających turystów. Zwiedzając ogromny obiekt obserwowaliśmy ruch turystów, przylatujących, odlatujących i czekających na przyloty bliskich i znajomych. Słuchaliśmy z uwagą komunikatów dla podróżnych nadawanych również w języku angielskim. Zauważyliśmy jak doskonale zorganizowane jest życie lotniska, które nigdy nie zasypia- bo samoloty latają też nocą. Krok po kroku, poznaliśmy szczegóły poruszania się po lotnisku, znaczenie międzynarodowych znaków lotniczych, sposoby kontrolowania ruchu samolotów, miejsca i zasady nadania bagażu, kontroli dokumentów i odprawy pasażerów- wszystko mogliśmy zobaczyć osobiście. Dowiedzieliśmy się również, na czym polega praca ludzi obsługujących odwiedzone przez nas punkty terminalu. Najbardziej zadziwiło nas to, że na lotnisku

pracują także zwierzęta- i za swą pracę dostają wypłatę! Oczywiście smakowitą. Wyszkolone psy szukają narkotyków i niebezpiecznych substancji a sokoły przeganiają z płyty lotniska ptaki, które wpadając w silniki samolotów mogą spowodować katastrofę-nawet wróbelki są bardzo niebezpieczne. Niestety w pakiecie zwiedzania nie było lotu do ciepłych krajów, ale kto wie może następnym razem....

